

665

S

Gazeta Wyborcza - Łódź

dodatek - Co Jest Grane

Łódź

29-05-2015

DZ. / Nr 124

PREMIERA

Brancz z Machulskim

IZABELLA ADAMCZEWSKA

izabella.adamczewska@lodz.agora.pl

W sobotę o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego (ul. Legionów 21) przedostatnia w tym sezonie premiera. „Brancz” Juliusza Machulskiego wyreżyserował Michał Siegoczyński.

Autor nazwał swój tekst „komedia świąteczna w dwóch aktach”. Spotkanie przy wielkanocnym stole (dwa tygodnie przed świątami, ze względu na wykupioną wycieczkę do Egiptu) staje się pretekstem do zarysowania konfliktu pokoleń i opowiedzenia o skomplikowanych relacjach rodzinnych. – Komedia to najlepszy dramat. „Brancz” kojarzy mi się z „Sekretami i kłamstwami” Mike’a Leigh. Rozlicza, ale z łezką i ze śmiechem. To raczej czeski humor niż farsa, w której goni się za gagami – mówi reżyser.

„Brancz” to trzecia – po „Next ex” i „Matce brata mojego syna” – komedia, którą Machulski napisał specjalnie dla łódzkiego teatru. Podkreśla, że to dzięki Ewie Piławskiej, szefowej Powszechnego (autorce projektu Polskie Centrum Komedii) zaczął pisać na potrzeby sceny. – Jego „Seksmisja”, „Kingsajz” i „Va Bank” są genialne. W sztukach teatralnych autorstwa Machulskiego podoba mi się umiejętność podsłuchiwania życia – mówi Siegoczyński.

Scenografię stworzyła Maja Skrzypek. Aktorzy usiądą przy długim stole, w nieco kiczowatej scenerii sali bankietowej. Nie zabraknie wodziireja i filmującej kelnerki. Rodzinna uczta pokazana będzie umownie. W tekście Machulskiego rodzina wciną ostrygi. – Ponieważ są drogie, mamy tylko skorupy – żartuje reżyser.

MALGORZATA KULAWKA



W spektaklu grają: Wanda Neumann, Barbara Połomska, Katarzyna Grabowska, Aleksandra Listwan, Karolina Łukaszewicz, Damian Kuliec, Artur Zawadzki i Krzysztof Franciezek. Młodzi aktorzy spotykają się w „Branczu” z nestorami sceny. – Można zauważyć różnicę w podejściu do zawodu. To świetnie wpisuje się w tekst sztuki – zauważa Siegoczyński. – Imponuje mi stara szkoła. Choćby się waliło i paliło, nieważne, czy jest się chorym, obowiązuje pełna dyspozycyjność wobec reżysera.

Wanda Neumann wcieli się w Kazię – jedną z babć (drugą gra Barbara Połomska). – Reżyser przeczytał

tekst nie tylko literalnie. Wprowadził parę wymyślonych sytuacji wzbogacających wątki. Ładnie wydobył wiele wzruszających momentów, których w tekście nie ma – mówi. – Temat „Branczu” jest bardzo istotny. Tłumaczę młodym, jak ważna jest genealogia i korzenie.

Na premierę i spektakl niedzielny nie ma już biletów. „Brancz” będzie jeszcze grany 26, 27 i 28 czerwca (Mała Scena, godz. 19.15). Bilety kosztują 45 zł (normalny) i 35 zł (ulgowy).

Ostatnią premierą Powszechnego w tym sezonie będą przeznaczone dla dzieci „Oczy nieba” Davida Almonda w reżyserii Andrzeja Jakubasa (13 czerwca). ●